



# ATRAKCYJNOŚĆ RUINY WSPÓŁCZESNE HISTORYCZNYCH RUIN ZAMKÓW W MAŁOPOLSCE

## WSPÓŁCZESNEJ FUNKCJONOWANIE

*The attractiveness of a permanent (durable) ruin. Contemporary functioning of the historical ruins of castles in Małopolska*

*Paweł Dettloff\**

**SUMMARY:** There have been presented examples of four historic castle ruins. These monuments have been thoroughly preserved lately. At the same time, measures have been taken to conduct their revitalization - development and adaptation to the tourist function. These objects are now eagerly visited. This proves that "permanent ruins" can be a great attraction without (necessary) restoration and full reconstruction.

The basic elements of the program of adaptation of those ruins to the new function include:

- conservation of the monument - an indispensable condition
- possible "slight" addition, i.e. the shape of the building
- delimiting tourist routes, including the introduction of stairs, porches (platforms), especially viewing platforms on towers, etc.
- use of existing volumes (building interiors)

for exhibition purposes,  
- accompanying infrastructure (cash registers, sanitary facilities).

A great opportunity for these excesses is their use as a scenery of mass events combining fun and education: historical staging, shows and tournaments, etc. Such popularization of the past and cultural heritage is simultaneously a promotion of the monument. The use of historical ruins for tourism purposes is a great occasion for these monuments, however it also carries some risks. The danger here is "overloading" with additional - commercial attractions and making the monument seem rather kitschy.

**KEYWORDS:** castles in Poland, historical ruins, heritage, conservation of monument, revitalization, adaptation, accommodation, tourist using, tourist function

W ostatnim czasie w Polsce zaobserwować można wyraźny wzrost zainteresowania przeszłością i jej materialnymi pozostałościami. Zabytki należą do ważniejszych obiektów godnych obejrzenia w ramach wycieczek zbiorowych i indywidualnych. W szczególny sposób turystów przyciągają zamki i ich ruiny, od dawna działające swoistym czarem, traktowane jako najbardziej charakterystyczna „ikona” odległych wieków, zwłaszcza średniowiecza. Współczesne wykorzystywanie potencjału dziedzictwa w turystyce wpływa na sposób zagospodarowania zabytków. Najbardziej może widoczne jest to właśnie na przykładzie historycznych ruin. Przez wiele lat odwiedzali je głównie naukowcy, koneserzy i miłośnicy przeszłości. Dla przygodnych turystów ta grupa zabytków pozostawała często rozczarowująca i przez to też omijana. Sytuacja ta obecnie się zmienia. Obrazować to mogą zaprezentowane poniżej wybrane i najbardziej

\* PhD in Art History Paweł Dettloff, Institute of Art, Polish Academy of Sciences  
<https://orcid.org/0000-0002-1813-7211>

reprezentatywne przykłady ruin zamków na obszarze historycznej Małopolski<sup>1</sup>.

## Chęciny

Ruiny zamku królewskiego w Chęcinach, należą do najbardziej znanych w Polsce. Wyniki badań architektonicznych i ikonograficznych pozwalają na naukową rekonstrukcję założenia i przybliżonego wyglądu budowli<sup>2</sup>. Od stuleci zabytek trwa w krajobrazie kulturowym jako ruina. W takiej też postaci utrwaliły ją konserwacje XX-wieczne oraz ostatnie prace. Przeprowadzono je w latach 2013-2015 kosztem ponad 8 mln złotych w ramach działań Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Świętokrzyskiego. Jak można dowiedzieć się z oficjalnych informacji, w trakcie realizacji zabytek zabezpieczono w formie trwałej ruiny, a przy okazji prowadzonych badań archeologicznych odkryto relikty być może najstarszego elementu zespołu w postaci pozostałości wieży<sup>3</sup>.

Do najbardziej rzucających się w oczy efektów ostatnich prac należą drewniane kubaturowe konstrukcje w obrębie zamku. Pierwsza z nich i większa ma kształt kolisty, druga mniejsza, prostokątna. Budowle są ażurowe, drewniane słupy podtrzymują dachy kryte gontem. Pełnią ważną rolę we współczesnym zagospodarowaniu zabytku, chroniąc znajdujące się tu punkty sprzedaży pamiątek oraz miejsc imprez i czynności związanych z programem edukacyjno-rekreacyjnym, jaki oferowany jest na zamku<sup>4</sup>. Swym tradycyjnym materiałem i neutralną formą nie pretendują do bycia autentykami, ale jednocześnie harmonijnie wpisują się w historyczną zabudowę, jakkolwiek nie są one ścisłym odwzorowaniem istniejącej tu niegdyś, drewnianej zabudowy, która jak można sądzić z archiwalnych inwentarzy przylegała prawdopodobnie do murów i nakryta była dachami puplitowymi<sup>5</sup>. Istniejąca dotąd trasa zwiedzania wzbogacona została o nowe elementy, takie jak skarbiec, zaaranżowany w jednym z nielicznie zachowanych pomieszczeń zamku oraz przede wszystkim punkt widokowy na wieży zachodniej, drugi obok istniejącego dotąd na wieży wschodniej.

Zakres prac przy rewitalizacji zabytku nie ograniczył się do samego zamku i nowych wygodnych dojazdów. U jego podnóża stworzono obszerne zaplecze turystyczne (obszerne i wygodny parking, punkty małej gastronomii, toalety), będące udogodnieniem dla przyjezdnych.

Atrakcyjność zabytku podnosi wprowadzony do niego program edukacyjno-historyczny w postaci organizowanych cyklicznych imprez oraz stałych (w godzinach udostępniania zespołu)

---

<sup>1</sup> Obecne granice województwa małopolskiego nie pokrywają się jak wiadomo z funkcjonującymi do czasów rozbiorów.

<sup>2</sup> D. Czapczyńska, J. Janczykowski, *Gotycki zamek w Chęcinach – próba rekonstrukcji*, „Teki Komisji Urbanistyki i Architektury”, t. XIX (1985), s. 221-229.

<sup>3</sup> Dane za: [https://pl.wikipedia.org/wiki/Zamek\\_w\\_Chęcinach/](https://pl.wikipedia.org/wiki/Zamek_w_Chęcinach/) (dostęp 08.06.2018).

<sup>4</sup> Pełny opis ofer: <https://www.zamek.checiny.pl/pl/> (dostęp 08.06.2018).

<sup>5</sup> Przy murze południowym były to kuźnia i stajnia, po północnej piekarnia, a między nieistniejącym już murem w narożniku płd.-zach, a wieżą wolno-stojącą stajnia: D. Czapczyńska, J. Janczykowski, *Gotycki zamek w Chęcinach...*, s. 229.

pokazów – na przykład dawnych tańców przy dźwiękach średniowiecznej muzyki dworskiej, ćwiczenia strzelania z łuku, warsztatów ceramicznych, itp. Ofertę wzbogaca możliwość prowadzenia lekcji tematycznych oraz indywidualnych uroczystości, np. zaręczyn królewskich na zamku dla zakochanych. Wydarzeniem przyciągającym jest także pokaz sztucznych ogni.

Niewątpliwie intensywność ruchu turystycznego na zamku potęguje piękne położenie oraz bliskie sąsiedztwo innych atrakcji, takich jak słynna jaskinia Raj, a także miasteczko Chęciny u podnóża zamku, z innymi zabytkami, przede wszystkim jednak oferujące bazę gastronomiczną i popularyzatorskie centrum nauki *Leonardo da Vinci*. Wszystko to sprawia, że rewitalizowane ruiny zamku chęcińskiego istotnie tętnią życiem. Może to być nawet trudne do zaakceptowania przez amatorów spokoju i podziwiania piękna ruin w ich naturalnym, romantycznym obliczu opuszczenia i tajemniczości. Jest to jednak nieunikniona chyba cena komercyjnego użytkowania zespołu i zaspokojenia jak największej liczby zwiedzających. Mimo tych mankamentów, ogólnie sposób wykorzystania i udostępnienia ruin należy ocenić pozytywnie. Wydaje się przy tym, że zabytek ten, związany ściśle związanymi wydarzeniami i postaciami z kart podręcznikowej historii Polski (osoby monarchów, zjazdy rycerstwa, więzienie) kryje jeszcze wielki potencjał, nie do końca chyba wykorzystany. Miejscem ich szerszego przypomnienia mógłby być dawny budynek mieszkalny, który teraz razi pustką i nie zachęca do przebywania w nim, zwłaszcza w zestawieniu z tętniącymi życiem pozostałymi częściami zamku. Mogłyby tu się znaleźć bardziej dokładne i efektowne rekonstrukcje (plansze i makiety) oraz wystawa pokazująca dzieje zamku jako budowli i miejsca ważnych faktów historycznych. W ten sposób komercyjna, hałaśliwa i dość „ogólna” - popularna, ale i nieco kiczowata wizja przeszłości zamku zrównoważona by została przez bardziej ambitny program edukacyjny, uwrażliwiający na inne aspekty poznawcze. Może też warto zastanowić się, czy właśnie w tym kierunku nie należałoby przeobrazić obecnego sposobu prezentacji i wykorzystania przeszłości w murach szacownego zamku królewskiego?

## Ogrodzieniec

Zamek Ogrodzieniec to bez wątplenia jeden z najwspanialszych i najslłynniejszych oraz najbardziej rozpoznawanych ruin historycznych w Polsce. Uważany przez wielu za wręcz najpiękniejszy tego rodzaju zabytek w całym kraju, znany jest dzięki publikowanym pięknym widokom tego niezwykle malowniczego zespołu, wykonywanym od XIX wieku w różnych technikach aż po współczesne fotografie zamieszczane w sieci internetowej. W dziejach naszego konserwatorstwa jest to także najwcześniejszy i najlepszy przykład tzw. trwałej ruiny. Budowlę tę poddano w latach 1949-1973 konserwacji<sup>6</sup> w myśl metody przyjętej wówczas u nas i uważanej

<sup>6</sup> S. Kołodziejski, *Podzamcze*, [w:] Leszek Kajzer, Stanisław Kołodziejski, Jan Salm, *Leksykon zamków w Polsce*, Warszawa 2010, s. 391-395.

dotąd za wzorcową normę postępowania wobec zabytkowych ruin<sup>7</sup>. Wraz z zabezpieczeniem i konserwacją zamku w Ogrodzieńcu jego ruiny zostały przystosowane do zwiedzania. Łączyło się to ściśle z koncepcją znalezienia odpowiedniej funkcji dla trwałej ruiny, jaką miała być turystyka<sup>8</sup>. Adaptacja zabytku polegać miała na jego możliwie maksymalnym udostępnieniu poprzez wytyczenie bezpiecznych dróg - chodników komunikacyjnych z uwzględnieniem ważniejszych miejsc widokowych na zabytek i okolice. W tym celu wykonano w obrębie budowli podesty i tarasy (na pierwotnych poziomach kondygnacji) oraz schody, po których poprowadzono trasę turystyczną. Dzięki temu zwiedzający mogą odtąd dotrzeć do wielu miejsc, do których dostęp pozostawał wcześniej niemożliwy. Były to między innymi górne kondygnacje budowli, w tym jedna z wież<sup>9</sup>.

W ostatnich latach zabytek poddano ponownie, koniecznej już po upływie pół wieku konserwacji. Sukcesywnie wzbogacana jest oferta dla turystów tłumnie tu przybywających. Obejmuje już ona nie tylko wędrowkę po wytyczonym szlaku wśród imponujących i efektownych ruin, które były dotąd celem samym w sobie. Przechodząc przez poszczególne części i zachowane jeszcze fragmentarycznie sale i korytarze zamku przybywający zapoznawać się mogą z dawną funkcją tych pomieszczeń. W jednym z nich zlokalizowano ekspozycję dziejów militariów, w innej izbę poświęconą dziejom zamku. Pokazano tu ocalałe detale architektoniczne oraz makietę rekonstrukcji budowli w czasach jej świetności. Do wielu miejsc dojść można przez istniejące dotąd chodniki, ale też nowe schody i podesty. Do tych ostatnich należą na przykład drewniane ganki przy jednym z murów kurtynowych, co pozwala lepiej poznać dawną funkcję obronną tej części zespołu.

Jeszcze więcej atrakcji dla masowego odbiorcy oferowanych jest pod zamkiem. U jego podnóża organizowane są cykliczne imprezy kulturalno-artystyczne, a także liczne pokazy i turnieje walki rycerskiej. Program wydarzeń tego typu proponowanych na zamku lub u jego podnóża jest bogaty. Obejmuje, oprócz wspomnianych turniejów, pokazy i naukę walk, strzelania z łuku, itp., także inne przedsięwzięcia mające na celu ściągnięcie turystów, takie jak na przykład noce z duchami, itp. Oferty skierowane są zarówno dla turystów indywidualnych, jak i grup i wycieczek szkolnych<sup>10</sup>. Mocną stroną miejsca jest lokalna bardzo bogata baza gastronomiczno-hotelarska usytuowana w pobliżu zamku, w miejscowości Podzamcze. Miejscem przyciągającym

---

<sup>7</sup> A. Gruszecki, *Trwała ruina zamku ogrodzienieckiego – próba adaptacji angielskiej szkoły konserwacji ruin*, „Ochrona Zabytków” XXX: 1977, nr 1-2, s. 31-44; Janusz Bogdanowski, *Trwała ruina zamku jako problem konserwatorsko-krajobrazowy*, „Ochrona Zabytków” XXX: 1977, nr 1-2, s. 22-27; Tenże, *Sztuka obronna. Natura i kultura w krajobrazie Jury*, Kraków 1993, s. 98-112; Tenże, *Zamki Jury Krakowskiej jako problem konserwatorski*, „Ochrona Zabytków” XLVIII: 1995, nr 1, s. 10-12.

<sup>8</sup> Koncepcja taka pojawiła się już w latach 60. XX w.: Andrzej Gruszecki, Jarosław Widacki, *Ruina jako obiekt turystyczny (koncepcja zabezpieczenia i udostępnienia na przykładzie kościoła NMP w Chojnie)*, „Ochrona Zabytków” XV: 1962, nr 2, s. 17-21; Janusz Bogdanowski, *Dawna linia obronna Jury Krakowsko-Częstochowskiej. Problem konserwacji i adaptacji dla turystyki*, „Ochrona Zabytków” XVII: 1964, nr 4, s. 3-36.

<sup>9</sup> W. Łopatowa, *Projekt adaptacji ruin zamku ogrodzienieckiego dla potrzeb turystycznych*, „Ochrona Zabytków”, XXX: 1977, nr 1-2, s. 46-48.

<sup>10</sup> <https://www.zamek-ogrodzieniec.pl/>. (dostęp 24.06.2018).

turystów jest tu także park rozrywki z jeszcze szerszą gamą atrakcji, zwłaszcza dla młodszych<sup>11</sup>. Do ciekawszych należą niewątpliwie makiety zamków jurajskich. Park ma jednak zdecydowanie charakter rozrywkowo-komercyjny. Jest swego rodzaju wesołym miasteczkiem – tłumnie odwiedzany i hałaśliwym, przypominającym jarmark. Jego lokalizacja w bliskim sąsiedztwie zabytkowych ruin, u podnóża zamku jest zapewne uzasadniona funkcjonalnie, ale na pewno razi zwolenników bardziej tradycyjnego, romantycznego postrzegania zabytków przeszłości. Szkoda, że nacierająca na zamek komercja, nie tylko „oblega” niczym morze przedpole zamku, zakłócając jednocześnie jego ekspozycję i możliwość podziwiania tego jednego z najbardziej malowniczych zamków. Komercja wdarła się także już do jego wnętrza, tj. na dziedziniec tego pięknego zabytku, niwecząc jego urok czar i niepowtarzalną atmosferę, które podziwiać już można tylko na starych fotografiach. Należy przy tym podkreślić, że drewniane budki i wiaty są tu historycznie zupełnie nieuzasadnione. Niegdyś wznosiły się tu krużganki arkadowe. Drewniane kramy powinno się zatem przenieść na zewnątrz obwodu obronnego. Warto także zastanowić się, czy nie ograniczyć w pewien sposób hałaśliwych i agresywnych atrakcji pod zamkiem i przenieść choć część z nich nieco dalej od wspaniałego i godnego podziwu zabytku.

W Ogrodzieńcu piękno historycznych ruin zamku zostało „zadeptane” i przysłonięte przez agresywną i zaborczą komercję. Problem ten został już dostrzeżony. Jak trafnie zauważono zabytek stał się „komercyjnym kiczem”. Między innymi z tego względu kandydatura Ogrodzieńca przypadła w 2013 r. w staraniach o uzyskanie statusu Pomnika Historii<sup>12</sup>. Jest to bardzo znamienne i wymowne w kontekście omawianego zagadnienia oraz oceny współczesnych pomysłów zagospodarowania i wykorzystania ruin zamków.

Niezależnie od tych niewątpliwie szkodliwych rozwiązań, wizyta w Ogrodzieńcu nie pozostawia wątpliwości, że historyczna ruina jest ogromną atrakcją turystyczną i najwyraźniej nikomu nie przeszkadza, że zamek nie jest odbudowany.

### **Olsztyn koło Częstochowy**

Ruiny zamku w Olsztynie koło Częstochowy położone są podobnie jak omówiony wcześniej Ogrodzieniec w malowniczym krajobrazie Jury Krakowsko-Częstochowskiej. Pozostałości zamku królewskiego ograniczają się do średniowiecznej wieży ostatecznej obrony, ścian budynku mieszkalnego oraz nowożytnej wieży tzw. starościńskiej i kilku fragmentów murów obwodowych. O swoistej sile wyrazu i ogromie zespołu decydują nie tyle skromne pozostałości budowli, co imponująca skala całości założenia i wielkość skalistego masywu, w który wtopione są ruiny. Prace konserwatorskie wykonane w ostatnich latach ograniczały się do wykonania nowych schodów kamiennych i drogi wejściowej na teren zamku. Nieco wcześniej prowadzono konserwację części murów. Właścicielem zamku i jego otoczenia jest Wspólnota Gruntowa Wsi

<sup>11</sup> <http://www.park-ogrodzieniec.pl/>. (dostęp 24.06.2018).

<sup>12</sup> <https://www.dladziedzictwa.org/2013/06/26/ruiny-zamku-ogrodzieniec-w-podzamczu/>. (dostęp 25.06.2018). Wg informacja uzyskanej w KOBiDZ oraz od dr inż. arch. Jana Janczykowskiego.



Olsztyn<sup>13</sup>.

Organizowane są tu imprezy pokazowe ściągnające rzesze oglądających. Do najbardziej popularnych i znanych zaliczały się międzynarodowe pokazy pirotechniczne i laserów w latach 90. XX w. Ta ciesząca się powodzeniem i dzięki temu już słynna impreza została jednak zarzucona, z uwagi na szkodliwy wpływ i zagrożenie jakim była dla zabytku. Po zawaleniu się fragmentu muru zamkowego Wojewódzki Konserwator Zabytków zakazał urządzania tych pokazów<sup>14</sup>. Ich miejsce zajęły jednak inne wydarzenia, bardziej odpowiednie i bezpieczne dla historycznych ruin. Od 10 lat organizowany jest tu turniej rycerski „o szablę starosty olsztyńskiego”. – Impreza nawiązująca do zwycięskiej obrony zamku w czasie najazdu wojsk austriackich w 1587 r., uważana jest za najciekawszą z aktualnych przedsięwzięć na terenie zamku. W 2017 roku turniej ten odbył się w ramach Europejskich Dni Dziedzictwa<sup>15</sup>. Poza tym dorocznym wydarzeniem miejscowa oferta edukacyjno-turystyczna jest dość skromna. Ruiny są jednak chętnie odwiedzane, gdyż najwyraźniej nawet bez dodatkowych zachęt przyciągają swoimi naturalnymi walorami – niewątpliwym urokiem i pięknem. Nieopodal zamku, przy drodze do Janowa usytuowano transferowany drewniany spichlerz podworski (dawniej z Borowna) mieszczący restaurację z widokiem na ruiny. Wpisuje się on nie tylko w miejscowy krajobraz, ale też w umiejętnie i dyskretnie wykorzystanie dziedzictwa we współczesnej kulturze spędzania wolnego czasu.

W kontekście zagospodarowania i wykorzystania turystycznego historycznych ruin zamku olsztyńskiego nasuwają się pewne spostrzeżenia. Proponowanymi postulatami są: kompleksowe badania naukowe (w tym archeologiczne i architektoniczne) całego zespołu<sup>16</sup>, opracowanie na ich podstawie wizualnej rekonstrukcji zamku w czasach jego świetności lub poszczególnych faz rozwoju, dalsza konserwacja zachowanych elementów z ewentualnym uczytelnieniem założenia. Realizacja tych postulatów miałaby z pewnością wymiar edukacyjny. Pozwoliłaby lepiej zrozumieć architekturę i ocalałe resztki zamku. Należało by też przemyśleć sposób wykorzystania średniowiecznej wieży stanowiącej niegdyś ważny punkt obserwacyjny i obronny, a zarazem więzienie, zapisane w kartach historii Polski. – Przebywał tu do swej śmierci głodowej wielmoża Maćko Borkowic, skazany wyrokiem króla Kazimierza Wielkiego za bunt. Można w tym miejscu wspomnieć, że postać tego nieszczęśnika uwiecznił na jednym ze swych płócien sam Jan Matejko.

<sup>13</sup> <http://www.zamekolsztyn.pl/>. (dostęp 24.06.2018).

<sup>14</sup> [https://pl.wikipedia.org/wiki/Zamek\\_w\\_Olsztynie\\_\(wojew%C3%B3dztwo\\_%C5%9B%C4%85skie\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/Zamek_w_Olsztynie_(wojew%C3%B3dztwo_%C5%9B%C4%85skie)). (dostęp 24.06.2018).

<sup>15</sup> <https://www.polskieszlaki.pl/zamek-w-olsztynie.htm>. (dostęp 24.06.2018).

<sup>16</sup> Dotychczasowe badania wykopaliskowe nie były poparte analizą architektoniczną: Stanisław Kołodziejski, *Olsztyn, woj. śląskie*, [w:] L. Kajzer, S. Kołodziejski, J. Salm, *Leksykon zamków w Polsce*, s. 346.

## Smoleń

Ruiny zamku w Smoleniu<sup>17</sup>, położone przy granicy obecnych województw: śląskiego i małopolskiego, należą do najbardziej interesujących na szlaku tzw. Orlich Gniazd. W ostatnich latach (2012-2015) poddane zostały gruntownym pracom konserwatorskim. Towarzyszyły im działania związane z rewitalizacją zabytku – tj. zagospodarowaniem i przystosowaniem do funkcji turystycznej. Prace sfinansowano z dotacji MKiDN, WKZ oraz właściciela – Gminy Pilica, która zarządza dziś zabytkiem i udostępnia za opłatą. Na zamku prowadzono badania archeologiczne (1994, 1997, 2000, 2018-2015 – Błażej Muzolf)<sup>18</sup>. Na ich podstawie, opracowano program rewitalizacji, i jak można sądzić także restauracji. Niestety poza ogólnymi informacjami zawartymi na stronie internetowej oraz na planszach wokół zamku, nie zostały opublikowane szczegółowe dane dotyczące przebiegu i rezultatów badań, jak również podstaw przeprowadzonych uzupełnień i rekonstrukcji<sup>19</sup>. Tymczasem taka naukowa publikacja byłaby pożądana.

Do czasu remontu ruiny znajdowały się one w coraz gorszym stanie i z tego względu wstęp na teren zamku był zakazany. Efekt zabiegów wykonanych przy murach wydaje się zadowalający. Wykracza poza zabezpieczenie zabytku. Wzmocniono strukturę budowli i utrwalono ją. Ponadto częściowo odtworzono koronę murów. Uzupełnienia przybrały różny zakres, polegały na większym uczytelnieniu i częściowych rekonstrukcjach, zwłaszcza obronnych murów obwodowych. Wszystkie uzupełnienia są czytelne także dla zwykłego widza odmienną – jaśniejszą barwą materiału. Jak można wnioskować z analizy fotografii archiwalnych zabytku, większe rekonstrukcje oparto najwyraźniej na źródłach ikonograficznych. Należy przy tym podkreślić, że zamek opuszczony od końca XVI w., sto lat temu prezentował się jeszcze dość okazale. Przez kolejne stulecie materialna substancja i kształt architektoniczny uległy znacznemu zniszczeniu i redukcji. Ich obecna postać w wyniku prac zbliżyła się do stanu sprzed wieku. Wykarczowano dziką zieleń stanowiącą zagrożenie dla murów zabytku i zasłaniającą je przez znaczną część roku.

Program rewitalizacji, co należy z uznaniem podkreślić zlikwidował dzikie i wtórne przejście i połączenie między obydwoma przedzamczami, którym przywrócono autonomiczny charakter – odrębnych członów. Pierwotnie były one niepołączone, ale dostępne osobnymi bramami: podzamcze wschodnie – dobrze zachowaną gotyką, zachodnie istniejącą szczątkowo i obecnie odtworzoną, w murze zachodnim. Dawna ścieżka w istotny sposób zniekształcała, czy też fałszowała jeden z najlepiej zachowanych elementów zamku, tzn. jego układ przestrzenny. Obecna trasa przywróciła zatem pierwotną odrębność obu przedzamczy. Oprócz uporządkowania i utwardzenia ścieżek wprowadzono drewniane ganki komunikacyjne przy części murów z odtworzoną koroną z krenelażem. Pozwalają one na „bliższy kontakt”

<sup>17</sup> S. Kołodziejcki, *Smoleń*, [w:] L. Kajzer, S. Kołodziejcki, J. Salm, *Leksykon zamków w Polsce*, s. 461-462.

<sup>18</sup> Dane dotyczące prac zawarto na tablicach informacyjnych wokół zamku, dostępnych także na stronie serwisu gminy Pilica: [http://www.pilica.pl/kategorie/zamek\\_w\\_smoleniu#lightbox\[roadtrip\]/1/](http://www.pilica.pl/kategorie/zamek_w_smoleniu#lightbox[roadtrip]/1/) . (dostęp 23.06.2018).; [https://pl.wikipedia.org/wiki/Zamek\\_w\\_Smoleniu](https://pl.wikipedia.org/wiki/Zamek_w_Smoleniu).(dostęp 23.06.2018).

<sup>19</sup> Zob. przyp. 14, s. 462.

ze średniowiecznym zamkiem. W odróżnieniu od sposobu adaptacji i udostępnienia ruin w Ogrodzieńcu z lat 70. ubiegłego wieku, polegającego na wprowadzeniu konstrukcji nowoczesnych w formie i materiale, w Smoleniu ganki i schody wykonano w materiale tradycyjnym - drewnie oraz neutralnej, choć także bardziej tradycyjnej formie. Istotnym efektem stało się udostępnienie wieży poprzez metalowe schody umieszczone w jej wnętrzu. Rozciągające się z tarasu na wieży dalekie widoki uważane są przez zwiedzających za jeden z najważniejszych atutów odrestaurowanych ruin. Choć niektórzy z oceniających są nieco rozczarowani barkiem większych atrakcji w obrębie zamku, do którego wstęp jest teraz płatny, zdecydowana większość poostrzeża ruiny smoleńskiego zamku za bardzo piękne, wywierające wrażenie i godne obejrzenia<sup>20</sup>. Bez wątplenia oceny te potwierdzają zasadność stosowania Karty Ochrony Historycznych Ruin. W przypadku Smolenia przyznać należy, że zaniedbane dotąd i rozsypujące się pozostałości zamku, ukryte w dziko porastającej zieleni i z rzadka odwiedzane przez turystów stały się wielką atrakcją. Potwierdza to rosnąca liczba zwiedzających<sup>21</sup>. Należy też podkreślić, że poza kamienną architekturą wkomponowaną w malowniczy krajobraz jurajski nie ma tu innych obiektów i możliwości, jak choćby skromnej gastronomii, czy oferty handlowej. Świadczy to tym bardziej o swoistej magii i sile przyciągania tego miejsca. Jego ponowne odkrycie i udostępnienie publiczności stało się możliwe po przeprowadzeniu kompleksowych prac konserwatorskich oraz rewitalizacji. Przy ogólnie pozytywnej ich ocenie nasuwają się jednocześnie pewne uwagi.

Jednym z bardziej efektownych i zarazem autentycznych elementów architektury zamku jest brama do przedzamcza wschodniego. Jej gotycka – ostrołukowa arkada uzyskała zamykaną kratę i most w tym miejscu pierwotnego, którego ślady oraz pozostałości fosa ujawniono w trakcie badań. Pierwotną sytuację ukazano poglądowo na planszy. Może szkoda, że nie pokuszono się w tym przypadku o odtworzenie mostu zwodzonego, niewątpliwie istniejącego w tym miejscu. Taki efektowny atrybut średniowiecznej architektury obronnej na pewno stanowiły dodatkową i wielką atrakcję dla zwiedzających. W tym miejscu warto zastanowić się nad kwestią odpowiedniego wykorzystania elementów *architektury militaris*. W większości sposobów ekspozycji i programach edukacyjnych zamków nie ma dostatecznie pokazanych i podkreślonych oraz wyjaśnionych aspektów obronnych tych budowli, a przecież to one decydowały o ich specyfice – założeniu, kształcie i szczegółach. Zamki traktowane są jako typ obiektów powszechnie zrozumiałych i nie wymagających tłumaczenia. Tymczasem miały one zróżnicowane systemy obronne, wynikające z odmiennego usytuowania, czasu budowy i funkcji. Wiele z tych wciąż zachowanych elementów obronnych można pokazać i objaśnić. Bez tej informacji, ale niekiedy też odpowiedniej restauracji i ekspozycji samego zabytku, elementy te pozostają niedostrzeżone. W tym kontekście zwrócenie szczególnej uwagi na elementy obronne zamków, ich odpowiednia konserwacja, wyeksponowanie i objaśnienie są istotnymi

<sup>20</sup> Opinie zasięgnięte na miejscu od zwiedzających, a także na stronach internetowych: <https://pl-pl.facebook.com/ZamekPilcza/>; [https://pl.tripadvisor.com/Attraction\\_Review-g7788679-d7760604-Reviews-Smolen\\_Castle\\_Ruins-Smolen\\_Silesia\\_Province\\_Southern\\_Poland.html](https://pl.tripadvisor.com/Attraction_Review-g7788679-d7760604-Reviews-Smolen_Castle_Ruins-Smolen_Silesia_Province_Southern_Poland.html) (dostęp 23.06.2018).

<sup>21</sup> Według informacji uzyskanych na miejscu (kasie sprzedaży) liczba sprzedaży biletów wstępu oscyluje w weekendy pomiędzy 100-200 w zwykłe soboty i niedziele do nawet 2000 w tzw. długie weekendy.



postulatami w programie konserwacji, rewitalizacji i zagospodarowania tej grupy zabytków.

Dyskusyjnymi rozwiązaniami restauracji ruin zamku w Smoleniu, niedostrzeganymi przez ogół jest kilka szczegółów.

1. W trakcie adaptacji wieży na punkt widokowy wykuto w murach wieży wejście u podstawy. Pierwotnie znajdowało się zapewne nie tutaj, ale znacznie wyżej, w istniejącym dotąd otworze, na poziomie wyższych kondygnacji. Zgodnie ze średniowieczną sztuką obronną tego rodzaju budowli, te tzw. wieże ostatecznej obrony dostępne były przez drewniane schody zewnętrzne wiodące na wejście w wyższej kondygnacji (tak jak w niedalekim Olsztynie koło Częstochowy). Po zniszczeniu takich schodów wieże stawały się niedostępne dla oblegających. W świetle powyższej dygresji, obecne rozwiązanie komunikacyjne wieży w Smoleniu zniekształca i fałszuje pierwotne – obronne założenie budowli i jego istotę.

2. Podobne – ahistoryczne przejście w typie bramy, sugerujące swą starannie opracowaną formą błędnie pierwotny charakter wykonano także w murze wschodnim zachodniego przedzamcza, w miejscu dawnej wyrwy. W tym przypadku stało się to zupełnie niepotrzebnie, gdyż jak już wspomniano ta część zamku dostępna była przez jedno wejście, funkcjonujące także obecnie w murze zachodnim. Ta „druga brama” w miejscu wyrwy, zamknięta jest kratą (często otwartą) i wprowadza w błąd już samym swoim istnieniem oraz starannie opracowanym kształtem. Rozwiązanie to jest nie tylko ahistoryczne, ale także nielogiczne, z uwagi na wspomnianą, słuszną decyzją o przywróceniu obu przedzamczom pierwotnego - autonomicznego charakteru i braku połączenia między nimi.

3. Pewne wątpliwości budzić mogą „hipotetyczne miejsca” otworów dla działobitni w murach przedzamcza wschodniego. Podobne pytania nasuwa forma bramy do przedzamcza zachodniego. Z podanych informacji wynika, że pierwotnie poprzedzona była także mostem, dziś umieszczono tu schody. Na reprodukowanych zdjęciach archiwalnych nie widać wcale jak wyglądała brama. Obecnie przypomina bardziej współczesną furtkę niż średniowieczną bramę (w przeciwieństwie do omówionej powyżej gotyckiej bramy). Sprawia przy tym wrażenie koniecznej jedynie ze względu na zabezpieczenie wejścia do zamku poza godzinami zwiedzania i bez biletu. Być może nie należało jej odtwarzać w takiej - dyskusyjnej postaci, lub też objaśnić jej obecną formę.

Z wymienionymi elementami trudno dyskutować wobec braku szczegółowych informacji o wynikach badań architektonicznych.

Opisane powyżej przypadki wiążą się z problemem rozpoznania i zachowania wszystkich wartości, jakie niesie z sobą kilkusetletnia architektura. Jej konserwacja i adaptacja musi być poprzedzona badaniami, a ich wyniki odpowiednio zinterpretowane i uwzględnione w programie konserwacji i adaptacji. Jak wiemy średniowieczne mury po kompleksowej konserwacji, spoinowaniu, wymianie części elementów już nigdy nie będą takim źródłem wiedzy, jak przed ingerencją w ich substancję i kształt. Tymczasem większość z obserwowanych realizacji skupia się na utrwaleniu muru jako pozbawionej znaczeń materii, czegoś w rodzaju skałek. Historyczna ruina staje się swego rodzaju preparatem oddziałującym swoim nieokreślonym

kształtem, jak swego rodzaju dzieło abstrakcyjnej plastyki, a nie architektury. Warunkiem koniecznym powinno być zawsze przeprowadzenie kompleksowych badań archeologicznych i architektonicznych oraz uwzględnienie ich wyników w programie konserwacji i rewitalizacji. Nie stoi to wcale w sprzeczności z funkcją turystyczną, przeciwnie może ją nawet wzbogacić. Przykład Smolenia to potwierdza. Szkoda tylko, że na razie nie można się zapoznać szczegółowo z wynikami badań tego interesującego, a wcześniej słabo rozpoznanego zamku.

Szereg wiadomości na jego temat znalazło się na kilku planszach informacyjnych ustawionych poniżej zamku przy ścieżce otaczającej wzgórze. Takie ich usytuowanie jest korzystne, gdyż nie psuje widoków architektury, zarówno zewnętrznych, jak i wewnątrz i dziedzińców. Z drugiej strony na miejscu, na przykład w obrębie budynku mieszkalnego brak jest jakichkolwiek pomocy dydaktycznych w wyobrażeniu sobie dawnego wyglądu budowli i jej wnętrza. Tymczasem zachowały się tu arkadowe nisze przyścienne i najprawdopodobniej almarie tak typowe dla średniowiecznych wnętrz mieszkalnych.

Same plansze informacyjne, jakkolwiek rzetelnie opracowane, nie zachęcają do czytania. Brakuje lepiej opracowanej i aktualnej wizualizacji faz rozwoju zamku. Przypomniano jego pierwotną nazwę – Pilcza, która stała się dziś obowiązującą i oficjalną. Nawiązanie do najświetniejszej karty w dziejach zamku jest słuszne, ale wydaje się, że nie wykorzystano w pełni potencjału, jakim są związane z zamkiem, ważne i niezwykle barwne postacie i wydarzenia historyczne, mogące być scenariuszem filmu. Chodzi tu przede wszystkim o właścicieli zamku z rodu Pileckich: Jadwigę, żonę Ottona z Pilczy ( matkę chrzestną Władysława Jagiełły), oraz ich córkę Elżbietę z Pileckich Granowską – trzecią żonę króla Władysława Jagiełły i burzliwe historie jej wcześniejszych małżeństw<sup>22</sup>. To oczywiście zadanie dla specjalistów z dziedziny promocji i upowszechniania dziedzictwa. Co szczególnie istotne brak także wizualizacji rekonstrukcji budowli przed jej zniszczeniem, choćby takiej jaką można oglądać w parku miniatur w pobliskim Ogrodzieńcu.

Reasumując stwierdzić należy, że efekt przeprowadzonych prac w Soleniu można uznać za pozytywny. Jednocześnie nasuwają się następujące postulaty dotyczące tak tego konkretnego przypadku, jak i innych w przeszłości:

- kompleksowe badania zabytku i wykorzystanie ich w programie konserwacji i rewitalizacji
- udostępnienie – opublikowanie wyników tych badań (archeologicznych, architektonicznych i historycznych)
- rozważa i krytyczna analiza wniosków płynących z badań i projektów architektonicznych, celem uniknięcia błędów
- wzbogacenie ekspozycji, w tym informacji historycznych i ich prezentacja w formie bardziej przystępnej dla ogółu.

Przedstawione przykłady ruin zamków na Jurze Krakowsko-Częstochowskiej, na

---

<sup>22</sup> Przypadające ostatnio ważne daty: ślubu Elżbiety z królem Władysławem Jagiełłą i jej koronacji (1417) przeminęły bez echa na zamku Pilcza, a była to doskonała okazja do ich promocji.

szlaku tzw. Orlich Gniazd, są niezwykle istotne, gdyż właśnie tu doszło do spektakularnej i głośniejszej odbudowy jednej z bardziej malowniczych ruin historycznych (Bobolice). Obiekt ten funkcjonuje już własnym życiem, nie mającym wiele wspólnego z jego rzeczywistą historią.

Średniowieczne zamki zachowane i konserwowane w formie trwałej ruiny należą do ważniejszych miejsc na mapie naszego dziedzictwa kulturowego. Wymienić można jeszcze inne ich przykłady. Niektóre z nich analizowano i omówiono na poprzednich konferencjach, dlatego tutaj zostaną tylko przypomniane, gdyż opisano je szczegółowo w materiałach pokonferencyjnych. Są one czołowymi przykładami rozwiązań pozytywnych w zakresie zrealizowanych prac konserwatorskich, zgodnych z zasadami Karty Ochrony Ruin. Dowodzą słuszności tezy, że odpowiednie wyeksponowanie i wykorzystanie potencjału ruiny historycznej czyni z niej ogromną atrakcję turystyczną. Do takich bardzo reprezentatywnych przykładów należą ruiny zamków w Odrzykoniu, i Czorsztynie. Pierwszy z nich za sprawą odpowiedniego zagospodarowania oraz wydarzeń mających tu miejsce wpisał się w we współczesność miejscowej społeczności<sup>23</sup>. Ruiny zamku w Czorsztynie zachowane i zakonserwowane jako trwała ruina to zabytek bardzo ważny na mapie turystycznej regionu. Tłumnie odwiedzający go zwiedzający oprócz podziwiania historycznej budowli i pięknych widoków skorzystać mogą z oferowanej na miejscu ekspozycji oraz „ukrytego” w historycznej budowlu punktu sprzedaży pamiątek. Pozytywnym przykładem jest także sposób konserwacji i ekspozycji relikwów zamku św. Kingi w pobliskich Pieninach, położonym przy uczęszczanym szlaku łączącym szczyty Trzech Koron i Sokolicy<sup>24</sup>. Omawiając problematykę ochrony historycznych ruin w kontekście dwóch innych zamków małopolskich: Melsztyna i Rożnowa zwrócono uwagę na istotną kwestię zachowania malowniczości budowli oraz otoczenia, a także zasadności i granic ingerencji nowymi elementami w te zespoły<sup>25</sup>. Wiele z historycznych ruin, zaniedbanych i zapomnianych, czeka na konserwację i rewitalizację. Wśród nich są zabytki o sporym, nie wykorzystanym dotąd potencjale, czekającym na odkrycie i właściwe wykorzystanie<sup>26</sup>.

### Problem historycznych ruin w formie relikwów

Osobnym problemem konserwatorskim są historyczne ruiny zachowane w stanie szczątkowym. Dla tej grupy proponuję wprowadzić pojęcie „relikwów”, gdyż zabytki te nie tworzą

<sup>23</sup> E. Lorenz, *Funkcjonowanie historycznej ruiny w przestrzeni społecznej na przykładzie zamku Kamieniec w Odrzykoniu*, [w:] *Zamki, grody, ruiny. Waloryzacja i ochrona* (Architektura obronna III), Warszawa – Białystok 2009, s. 476-495.

<sup>24</sup> P. M. Stępień, *Dwa zamki pienińskie – Czorsztyn i Pieniny. Projekty, prace i kilka refleksji*, [w:] *Zamki w ruinie – zasady postępowania konserwatorskiego*, red. Bogusław Szmygin i Piotr Molski, Warszawa-Lublin 2012, s. 273-282.

<sup>25</sup> M. Goras, *Wzrost malowniczości. Granice i celowość wprowadzania kubaturowych uzupełnień w substancję historycznej ruiny – uwagi na przykładzie wybranych zamków z terenu woj. małopolskiego*, [w:] *Zamki w ruinie...*, s. 299-305.

<sup>26</sup> M. Trafas-Wołoszyn, *Ufortyfikowana ruina – nowożytnie fortyfikacje w otoczeniu zamków na przykładzie obiektów z województwa małopolskiego* [w:] *Zamki w ruinie...*, s. 287-292.

widocznych w krajobrazie akcentów. Są one jedynie niewielkimi pozostałościami i śladami, często trudnymi do zauważenia. Przykładem może być Ostrężnik położony na Jurze Krakowsko-Częstochowskiej. Resztki tego zamku rycerskiego nie zostały dotąd dostatecznie rozpoznane<sup>27</sup>. Istnieją przy tym na ich temat rozbieżne poglądy.

Tak rozumianym reliktem są również pozostałości zamku w Pińczowie. Obejmują one szczątki okazałego niegdyś założenia, znanego i omawianego w literaturze naukowej dzięki dobrej ikonografii<sup>28</sup>. Obecnie władze miasta planują „uczynienie reliktyw”<sup>29</sup>. Prezentowane plany budzić jednak mogą niepokój. Jak można sądzić z publikowanych informacji realizacja publikowanych planów inwestycyjnych byłaby poważną ingerencją polegającą na odbudowie dolnych części budowli oraz rekonstrukcji mostu. Powstała w ten sposób nowa kubatura będzie de facto obiektem całkiem nowym. Można się też obawiać, czy nie będzie to tylko etap do dalszej, tym razem już całkowitej odbudowy zamku. Pozostaje też pytanie o sens i celowość takiej kosztownej inwestycji.

W przypadku poruszanej tu grupy „reliktyw historycznych ruin” warto przemyśleć taki sposób konserwacji i ekspozycji oraz wykorzystania, aby obiekty te, najczęściej w ogóle nie znane i nie funkcjonujące w świadomości ogółu, „odkryć” i przybliżyć społeczeństwu odpowiednio do ich wartości i walorów.

Najlepszym rozwiązaniem wydaje się tu utrwalenie i częściowe uczynienie pozostałości zabytku, oczywiście na podstawie wykonanych uprzednio badań archeologicznych, historycznych i architektonicznych. Umieszczenie w pobliżu zabytku, ale bez zakłócania jego naturalnego widoku, modeli, makiet itp. wizualizacji pomoże oglądającemu wyobrazić sobie wygląd pierwotny zabytku, skłaniając do refleksji. Korzystne jest także stworzenie tekstowych plansz i tablic informacyjnych, a także promocja miejsc. W tym celu miejscowe władze powinny wypracować formy współpracy i zachęty dla właścicieli pobliskich lokalów gastronomicznych i hotelowych.

Należy też zdać sobie sprawę, że zabytki tej grupy, z racji szczątkowej formy nie będą mogły oferować takich samych walorów jak lepiej zachowane ruiny, których widoczne, a nieraz jeszcze do dziś imponujące struktury same w sobie przemawiają do zwiedzających i dają wyobrażenie o dawnej świetności. W przypadku ruin – reliktyw pozostaje zadanie objaśnienia zachowanych resztek, aby komentarz w postaci opisów, planów, czy wizualizacji mógł uzmysłowić, czy też dać choćby ogólny zarys czym były niegdyś te budowle i jaką rolę odgrywały. Być może też lepiej od wyabstrahowanych preparatów konserwatorskich będzie przemawiać ich naturalna postać, w powiązaniu z pięknem przyrody i miejsca, owiana mgłą tajemnicy, pozostawiająca miejsce na domysły i wyobraźnię. Decydująca o swoistym *genius loci* tego typu, specyficznych miejsc, które w moim przekonaniu są tak samo lub równie potrzebne współczesnemu człowiekowi, jak wspaniałe zamczyska z piętrzącymi się murami i wieżami. Nieodzownym

<sup>27</sup> S. Kołodziejski, *Ostrężnik*, [w:] L. Kajzer, S. Kołodziejski, J. Salm, *Leksykon zamków w Polsce*, s. 262.

<sup>28</sup> S. Kołodziejski, *Pińczów*, [w:] L. Kajzer, S. Kołodziejski, J. Salm, *Leksykon zamków w Polsce*, s. 383-384.

<sup>29</sup> <https://onet100.vod.pl/i/dowiedzsie/pinczow-zamek-jak-feniks-z-popiolow/my97vj>;  
<https://pinczow.com/2017/06/19/37253/>; <https://pinczow.com/2017/08/21/39180/>. (dostęp. 25.06.2018).

dopełnieniem jednych i drugich powinna być rzetelna wiedza historyczna, ogólny rys epoki i jej realiów, a także podania i legendy decydujące o indywidualnym charakterze konkretnych miejsc. Oczywiście także w tym przypadku o atrakcyjności walorów historycznych budowli decydują konkretne dzieje, związek z wydarzeniami i postaciami. Zamki różniły się między sobą funkcją, i pełnionymi zadaniami, a tym samym wielkością. Nie każdy zamek miał takie samo znaczenie, nie każdy może poszczycić się faktem goszczenia lub przebywania ważnych i znanych osobistości, nie każdy wpisał się w kartach wielkiej historii. Nie przesądza to jednak o wartości zabytku, ale o jego walorach turystycznych. Już jednak sam fakt bycia materialnym świadectwem przeszłości, z którym można obcować, czyni te obiekty wyjątkowymi. Zwrócono już uwagę, że ilość średniowiecznych zamków w Polsce jest ograniczona do pewnej liczby. Nie są to zabytki szczególnie liczne. Dlatego nawet reliktory takich budowli stanowić mogą rzecz godną widzenia i poznania. Indywidualizm i różnorodność zabytków to także wartość dziedzictwa kulturowego. Historyczne ruiny ocalały już tylko jako reliktory bądź niewielkie fragmenty i resztki budowli mają swoją wartość. – Przemawiać one mogą do nas inaczej niż dumne i majestatyczne zamczyska. Wtopione w otoczenie, a wręcz wchłonięte i pokonane przez przyrodę, mają swój odmienny, specyficzny urok i czar. Noszą przez to, podobnie zresztą do lepiej zachowanych ruin, wszelkie cechy „romantycznego” pojmowania takich pamiątek. Skłaniać mogą do refleksji nad przemijalnością, oddziaływać swą tajemniczością i zagadkowością, ale też pobudzać wyobraźnię. Na tym polega ich wartość, którą należy uszanować. Będzie to atrakcja nie tylko dla koneserów oraz wytrawnych badaczy i fascynatów, choć oczywiście dla pewnej grupy mogą prezentować się zbyt skromnie.

### **Analogie zagraniczne - Irlandia**

Omawiając problem ochrony historycznych ruin oraz ich zagospodarowania warto posłużyć się analogiami zachodnioeuropejskimi. Wśród nich szczególnie odpowiednie i pouczające wydaje się być przywołanie przykładu eksponowania i funkcjonowania historycznych ruin w Irlandii. Zabytki te są niezwykle znamienne dla dziejów tego kraju i decydują o specyfice jego krajobrazu kulturowego. Obejmują mianowicie zarówno pozostałości średniowiecznych zamków (np. Trim, O'Brien's Castle, Rock of Dunamase), jak i jeszcze bardziej licznych kościołów i klasztorów (Jerpoint Abbey, Mellifont Abbey, Bective Abbey). Wszystkie zachowane są jako trwałe ruiny. Traktowane są w sposób zachowawczy, w takim kształcie w jakim przetrwały, bez rekonstrukcji i uzupełnień. Wszelkie ingerencje ograniczono do minimum. Dlatego podstawowym walorem irlandzkich ruin, rzucającym się w oczy, jest ich autentyzm. Brak wśród nich współczesnych przykładów i prób odbudowy, podobnych do tworzonych w Polsce pseudozabytków w rodzaju Bobolic, czy Tropsztyna. Nie odbudowuje się i nie adaptuje się tu nawet takich zabytków, które mają dobrze zachowane mury elewacyjne wraz z oknami i kubatury - „nadające się do wypełnienia” nowymi wnętrzami użytkowymi (np. zamki Mallow i Lemenagh). Historyczne ruiny w Irlandii trwają w tej postaci niezmiennie w krajobrazie kulturowym od setek lat. Pietyzm wobec tego dziedzictwa przekłada się także w sposobie eksponowania i wykorzystania zabytków. Utrzymywane zgodnie z zasadami tzw. angielskiej szkoły konserwacji ruin - na tle zieleni. Same mury budowli, utrwalone i zakonserwowane są przy tym pozbawione roślinności,



aby uchronić je przed destrukcją wskutek inwazji flory. W ten sposób, oczyszczone i nieco wypreparowane prezentują się jednak jako kamienne budowle w otoczeniu zieleni, w powiązaniu z malowniczym ukształtowaniem oraz drzewostanem i roślinnością – w górzystym krajobrazie lub na jeszcze bardziej charakterystycznej równinie pokrytej trawą. Architektura wraz z takim otoczeniem ukazuje się w postaci czystej, nieskażonej i zakłóconej żadnymi nowymi wtrętami, tzn. bez kubatur i nawet czasowych elementów współczesnej infrastruktury i zaplecza. Takie „purystyczne” podejście sprawia, że historyczne ruiny w Irlandii sprawiają wrażenie nie zaniedbanych, ale jakby opuszczonych i zapomnianych, a przez to tajemniczych i pełnych magii, przepełnionych atmosferą poczucia odległej przeszłości. Niemal całkowicie brak tu widocznych śladów ingerencji w wygląd i otoczenie zabytku. Nie chodzi tu o stan techniczny zabytków, z reguły poprawny i zadowolający, ale brak kubatur i małej architektury, choćby w postaci kiosków, pawilonów, toalet, itp. Te, o ile istnieją, są ukryte i znacznie oddalone od zabytku. Dzieje się tak zarówno w przypadku zabytków udostępnianych za opłatą, jak i stale otwartych. Zabytki bardziej znane i położone przy głównych szlakach turystycznych udostępniane są odpłatnie i co za tym idzie ogrodzone, ale w sposób mało widoczny. W ich sąsiedztwie zlokalizowane są czasem pawilony, wtopione w krajobraz i nie tworzące konkurencji z historycznymi budowlami. Takie podejście do tworzenia nowych - niezbędnych kubatur i obiektów zaplecza turystycznego historycznych ruin zdają się potwierdzać zasadność polskiej Karty Ochrony Historycznych Ruin. W przeciwieństwie do ważniejszych, wykorzystywanych turystycznie historycznych ruin w Polsce, wiele z ich irlandzkich odpowiedników nie jest w ogóle zagospodarowanych, co dodaje im swoistego klimatu romantycznej naturalności, choć oczywiście ma swoje minusy. Te historyczne – trwałe ruiny, pozostawione są w stanie prawie naturalnym, dziewiczym, oczywiście bieżąco pielęgnowane i konserwowane. Sposób wykorzystania tych ruin charakteryzuje się niemal całkowitym brakiem zagospodarowania infrastrukturą w obrębie zespołu zabytkowego i otoczenia. Nie ma tu przy tym w ogóle chodników, podestów, czy tarasów umożliwiających penetrację i bliższe oględziny ruin. Na wyższe kondygnacje wejść można jedynie przez historyczne, pierwotne zapewne kamienne schodki i stopnie, o ile takie istnieją. Do zabytków wiodą niekiedy utwardzone, ale zawsze naturalne w formie, ścieżki. Ruiny sprawiają wrażenie pozostawionych samych sobie, tak jakby trwały one przez wieki niezmiennie, nie tknięte ręką ludzką od czasu ich opuszczenia przez dawnych użytkowników. Nie brak także ruin zachowanych już tylko jako relikty w postaci zarysu fundamentów i przyziemia murów.

Tylko w kilku nielicznych zabytkach wprowadzono niewielkie ekspozycje ze zbiorami muzealnymi. Co istotne te sale ekspozycyjne znajdują się w obrębie zachowanych, historycznych kubatur, ale nie zmienia to kształtu budowli jako ruiny. – W Rock of Cashel dachy nad tak zagospodarowaną częścią zespołu są w ogóle nie widoczne z zewnątrz. Podobnie jest w Jeirpont Abeby, a w Dungarvan Castle wykorzystano do tego celu późniejszy, nowożytny gmach w obrębie średniowiecznej twierdzy. Nieliczne, lepiej zachowane zamki z ocalałymi wnętrzami nakrytymi sklepieniami wykorzystywane są komercyjnie, np. jako sale przyjęć weselnych w stylu średniowiecznym (Dunguaire, Knappogue). Także w tym przypadku wszystko podporządkowane jest tu autentycznej architekturze, która sama w sobie przyciąga i działa swą atmosferą. Również tu o walorach estetycznych i atrakcyjności decyduje przede wszystkim

kształt zewnętrzny i malownicze otoczenie.

Sposób traktowania ruin w Irlandii wpisuje się w logikę i filozofię polskiej Karty Ochrony Historycznych Ruin. Wynika to z uniwersalnych przesłanek i wartości, tak samo rozumianych w całej Europie.

### **Konkluzja**

Zaprezentowane przykłady zabytków konserwowanych i utrzymanych zgodnie z wytycznymi Karty Ochrony Historycznych Ruin odpowiednio zagospodarowanych i użytkowanych są lub mogą być wielką atrakcją turystyczną bez uciekania się do odbudowy i tzw. rekonstrukcji stanu pierwotnego.

Pełna odbudowa historycznych ruin będąca jednym z głównych problemów ochrony tej specyficznej grupy dziedzictwa jest często uzasadniana brakiem czy też niskim stopniem atrakcyjności formy ruiny dla ogółu społeczeństwa. Przedstawione przykłady zabytków z tej grupy, zachowanych i odpowiednio wykorzystywanych w tej właśnie postaci zadają kłam tej tezie.

O atrakcyjności i sile przyciągania tych budowli decydują w dużej mierze także względy pozakonserwatorskie, nie tylko stan zachowania i wygląd. Znaczące mogą tu być walory niematerialne (dziedzictwo niematerialne) przypominane i prezentowane w kontekście prezentacji (zwiedzania) samego zabytku – związek z historycznymi postaciami i wydarzeniami, zwłaszcza znanymi i / lub spopularyzowanymi przez literaturę, sztukę, w tym współczesne środki kultury masowej, takie jak film.

Trwałe ruiny przewyższają współcześnie odbudowane zamki swoim autentyzmem. Mają znaczący wymiar edukacyjno-kulturowy. Przyczynić się mogą do promocji dziedzictwa oraz właściwego rozumienia jego istoty i wartości. Odbiór współcześnie zakonserwowanych ruin i wykorzystywanych turystycznie pokazuje, że wartość autentyzmu, charakterystyczna estetyki ruin i pozostałe bogactwo walorów tego dziedzictwa są dostrzegane i doceniane nie tylko przez specjalistów, ale większość społeczeństwa.

Wykorzystanie historycznych ruin do celów turystycznych jest wielką szansą dla tych zabytków, ale też niesie z sobą pewne zagrożenia dla ich wartości. Traktowanie dziedzictwa jako produktu turystycznego nie jest niczym nowym we współczesnym świecie, a obecnie jest zjawiskiem powszechnym i akceptowanym. Wiąże się z modelem funkcjonowania kultury i gospodarki, ma bowiem wymierny aspekt ekonomiczny. W tym kontekście postulat wykorzystania historycznych ruin do celów turystycznych jest oczywisty i w pełni uzasadniony. Należy jednak dbać o to, aby historyczne ruiny, podobnie jak inne zabytki nie padły całkowicie ofiarą niebezpieczeństw jakie może stworzyć nieprzemyślane i nieodpowiednie przystosowanie ich do zwiedzania. Pomijając tu problematykę ściśle konserwatorską, związaną z kwestią adaptacji zabytku oraz dopuszczalnymi granicami ingerencji, takim zagrożeniem może być na przykład nadmierne obciążenie historycznych ruin infrastrukturą towarzyszącą, w tym lokalami handlowymi i gastronomicznymi, których lokalizowanie w obrębie zabytku lub bezpośredniej jego bliskości wydaje się niewłaściwe. Niebezpieczeństwem dla zabytku jest „przeciążenie”

dotatkowymi – komercyjnymi atrakcjami i uczynienie z niego kiczu.

Przy zagospodarowaniu ruin i ich wykorzystaniu powinno się pamiętać o specyfice historycznych ruin, ich walorach krajobrazowych i estetycznych, a także wartościach niematerialnych. Wymienić tu można: charakterystyczne zespolenie architektury oraz krajobrazu i szaty roślinnej, malowniczy, „dziki” wygląd, który niweczą sztywno kształtowane nadmurowania i ochronne uzupełnienia korony murów, romantyczna forma budowli jako obiektów opuszczonych, o widocznych oznakach upływu czasu i degradacji materii. Elementy te składają się na specyficzny wygląd ruin, który oddziałuje na zwiedzającego tworząc podstawę przeżyć estetycznych i intelektualnych, skojarzeń i refleksji.

Wobec powyższych konkluzji stwierdzić należy, że wykorzystanie historycznych ruin do współczesnych funkcji turystycznych jest możliwe, nieuniknione i zarazem wskazane, ale pod pewnymi warunkami. Podstawowym z nich jest tu nie tylko fachowa konserwacja i dbałość o autentyczność zabytku, ale także odpowiednie i umiejętne zagospodarowanie oraz sposób wykorzystania, tak aby zabytki te będąc prawdziwą atrakcją, jednocześnie zachowywały nieuszczerplone swe indywidualne wartości, w tym walory powiązania z krajobrazem, piękną formą i atmosferą miejsca – *genius loci*, pełniąc ważną rolę kulturotwórczą.

## WNIOSKI

### I. WNIOSEK

Do ogólnych uwarunkowań sprzyjających rewitalizacji historycznych ruin, polegającej głównie na wykorzystaniu ruin jako atrakcji turystycznej należą:

- narastający ruch turystyczny, upowszechnienie spędzania wolnego czasu na wolnym powietrzu
- wzrastające zainteresowanie i fascynacja przeszłością
- kultywowanie tzw. małych ojczyzn
- rozwój lokalnej infrastruktury (gastronomii, hotelarstwa) potrzebującej dodatkowych miejsc przyciągających odwiedzających
- współczesne możliwości techniczne pozwalające na bogactwo wizualnego przekazu związanego z danym zabytkiem (rekonstrukcje budowli, filmy przypominające i przybliżające historię itp.).

### II. WNIOSEK

Walory, które przyciągają zwiedzających, pomocne w rewitalizacji zabytków to:

- położenie na szlaku turystycznym sprzyja uwzględnieniu w programie wycieczki
- atrakcyjna okolica i otoczenie
- wartości niematerialne, takie jak np. historia miejsca oraz podania i legendy, związek z postaciami, które powinny być przypominane i wykorzystane w ciekawy i przystępny sposób

- możliwość skorzystania z miejscowego przewodnika / opisów obszernie informujących o zabytku
- wizualizacje dawnego wyglądu zabytku (plansze, makiety, wizualizacje cyfrowe)
- sanitariaty
- zaplecze obsługi i informacji turystycznej,

### III. WNIOSEK

Głównym sposobem rewitalizacji historycznych ruin i przystosowania do nowych funkcji jest wykorzystanie do celów turystycznych. Do podstawowych elementów programu przystosowania ruin do tej funkcji należą:

- konserwacja zabytku – nieodzowna w celu zapewnienie bezpieczeństwa zwiedzającym,
- ewentualne “nieznaczące” uzupełnienie form w celu uczynienia kształtu, przy czym zakres uzupełnień i częściowych rekonstrukcji jest kwestią decyzji merytorycznej uwarunkowanej indywidualnymi cechami zabytku

- wytyczanie tras turystycznych, także poprzez wprowadzanie elementów architektonicznych (neutralnych/ nowoczesnych lub historyzujących ) takich jak schody, ganki komunikacyjne itp. /wprowadzanie tych elementów wydaje się uzasadnione z uwagi na znaczne podniesienie atrakcyjności ruin poprzez możliwość ich bliższej “penetracji” a także wykorzystywania miejsc widokowych,

- wykorzystanie istniejących kubatur zabytku do celów wystawienniczych,
- infrastruktura towarzysząca (kasy, sanitariaty),

Tym, co dodatkowo przyciąga jeszcze bardziej chętnych do zwiedzania są:

- oferta informacyjna i edukacyjna
- promocja zabytku poprzez Internet i wydawnictwa, niezbędna we współczesnych warunkach
- organizacja imprez i wydarzeń.

Wielką szansą dla tych zabytków jest wykorzystywanie ich jako scenaria masowych imprez w charakterze inscenizacji historycznych, łączących zabawę i edukację, niezwykle istotnych dla popularyzacji przeszłości, w tym także dziedzictwa kulturowego. Organizacja imprez kulturalnych, a przede wszystkim wykorzystanie indywidualnych walorów zabytku, w tym wartości niematerialnych to potencjał wciąż niewykorzystany.

Należy podkreślić, że stan zachowania i forma architektoniczna zabytku nie jest czynnikiem niezbędnym dla zapewnienia dostatecznej atrakcyjności ruiny. Przykładem zabytku potwierdzającym powyżej wyróżnione czynniki decydujące o atrakcyjności turystycznej historycznej ruiny jest zamek w Drzewicy, jeden z najlepiej zachowanych co do struktury architektonicznej. Imponować może zarówno klasą założenia, jak i czytelnością – gotycko-renesansową formą stylową. Zachowała nawet detal kamieniarski. Jego ocalała do dziś, niemal kompletna postać śmiało może jawić się jako zgodne z ogólnymi wyobrażeniami, „bajeczne

zamczysko”. Obecnie ten mocno zaniedbany zabytek nie jest udostępniany ze względu na stan techniczny stwarzający zagrożenie dla zwiedzających. Zamek w Drzewicy, położony z dala od szlaków turystycznych i innych miejsc przyciągających zwiedzających, nie mający w pobliżu odpowiedniego zaplecza gastronomicznego i noclegowego potwierdza w sensie negatywnym tezę, że brak wymienionych wyżej czynników redukuje atrakcyjność turystyczną obiektu. Nie rekompensuje tego wcale okazała architektura, a brak konserwacji utrudnia, czy wręcz czyni niemożliwym jej podziwianie nawet przez koneserów<sup>30</sup>.

Warto też zaznaczyć, że nie wszystkie z wymienionych czynników towarzyszących zwykle rewitalizowanym ruinom historycznym są warunkiem ich atrakcyjności. Przykładem może być zamek Pilcza w Smoleniu, który jak na razie sam w sobie przyciąga zwiedzających. Niewątpliwie zadecydowała o tym ostatnia konserwacja oraz rewitalizacja – przystosowanie do zwiedzania.



Ryc.1 Chęciny, ruiny zamku królewskiego po ostatnich pracach konserwatorskich i adaptacyjnych, Fot. P. Dettloff



Ryc.2 Olsztyn koło Częstochowy, ruiny zamku królewskiego, Fot. P. Dettloff

30 <http://www.drzewica.pl/page/zamek>; <http://www.zamkilodzkie.pl/pliki/drzew.htm>; <http://www.krajoznawcy.info.pl/zamek-w-drzewicy-38284> (dostęp. 25.06.2018). Wg informacji zawartych w sieci, w 2017 r. przystąpiono do prac zabezpieczających: [https://pl.wikipedia.org/wiki/Zamek\\_w\\_Drzewicy](https://pl.wikipedia.org/wiki/Zamek_w_Drzewicy). (dostęp. 25.06.2018).





3



4

Ryc. 3 Smoleń, ruiny zamku zw. Pilcza po ostatnich pracach konserwatorskich i adaptacyjnych, Fot. P. Dettloff

Ryc. 4 Kilconnell, ruiny zespołu klasztornego Franciscan friary (hrabstwo Galway) Irlandia, Fot. P. Dettloff



5



6

Ryc. 5 Ruiny zamku Trim (County Meath), Irlandia, Fot. P. Dettloff

Ryc. 6 Ogradzieniec, fragment ruiny zamku po ostatnich pracach konserwatorskich i adaptacyjnych- mur kurtynowy z współczesną rekonstrukcją ganków, służących jako część trasy turystycznej, Fot. P. Dettloff

